

Wolontariat – czy to się opłaca?

Skończyliśmy szkołę, studia i ruszamy na podbój rynku pracy. Pełni zapału, nadziei – gotowi do zmierzenia się z najtrudniejszymi wyzwaniem. Myślimy „dajcie mi szansę, a pokażę na co mnie stać!” ☺ I nagle bum! Ściana. Mur. Beton. Koniec. Naszą szansę na wielki sukces przekreśla… brak doświadczenia.

Jeśli do tej pory wolontariat był dla Ciebie jedynie charytatywną formą straty czasu (w końcu to praca za darmo!), to może warto popatrzeć na to z innej strony? ;) Bo skoro chcemy pracodawcy zaoferować jak najlepszego pracownika (siebie), to brak praktyk / wolontariatów / kół zainteresowań w naszym CV wygląda jakbyśmy nie byli jednak tak pełnymi zapału ludźmi za jakich chcemy być uważani.

Doświadczenie jest cenne dla każdego pracodawcy. On doskonale wie, że pracuje się dla pieniędzy (są nam niezbędne do życia). Ale JAK się pracuje, to już zupełnie inna bajka. Ludzie, którzy pracują w wolontariatach dla własnego rozwoju są wydajniejsi, aktywniejsi i bardziej zaangażowani w to, co robią.

Dlaczego warto?

Bo praktyki studenckie to za mało…

Wolontariat kojarzy się nam z pracą charytatywną w schroniskach lub hospicjach. Nie o tym jednak w tej chwili piszę. To bardzo szlachetne zajęcia, w które na pewno warto się angażować, ale nie każdy czuje się w tym dobrze.

Wiele firm na rynku oferuje bezpłatne praktyki / wolontariaty. Istnieje więc możliwość pracy za darmo w miejscach, gdzie rozwijamy się w kierunku przyszłego zawodu. Plusów takiego rozwiązania jest mnóstwo. Nawet jeśli będzie się nam wydawało, że nie robimy nic pożytecznego, to zobaczymy jak funkcjonuje od wewnątrz wybrana przez nas branża. Co więcej, sprawdzimy czy podoba nam się to, co robimy, czy może jednak chcielibyśmy w życiu czegoś zupełnie innego. Lepiej odkryć to wcześniej niż później ;) A po studiach oprócz dyplomu, będziemy mogli pochwalić się wiedzą praktyczną i rozpocząć płatną pracę.

Co widzi przyszły pracodawca?

Osobę, która chciała pracować dla własnego rozwoju, a nie tylko dla pieniędzy. Kogoś, kto potencjalnie jest aktywny, zaangażowany, odpowiedzialny, doświadczony (czasami chodzi o sam fakt, że kiedykolwiek się pracowało – tak, tego też trzeba się nauczyć).

Jeśli podjęliśmy się działań za darmo i dobrze je wykonywaliśmy, to pracodawca zakłada, że będziemy jeszcze lepsi i bardziej zmotywowani, robiąc to za pieniądze.

Co zyskujemy MY?

Podczas pracy w ramach wolontariatu możemy się sprawdzić. W zasadzie nie ponosimy konsekwencji za swoją niewiedzę czy brak umiejętności. Wszyscy wiedzą, że dopiero się uczymy. Jest to zatem idealny czas na bezstresowe przetestowanie wiedzy teoretycznej i uświadomienie sobie, z czego jeszcze moglibyśmy się podszkolić.

Później nie jest już tak różowo. Możemy pięknie przygotować się do rozmowy rekrutacyjnej, ale nasze braki w końcu zostaną zauważone. Jeśli byliśmy ich świadomi od samego początku, to gwarantuję, że będzie nas to kosztowało bardzo dużo stresu.

Czasy się zmieniają?

Dzisiaj, aby mieć dobry start na rynku pracy, musimy wybiegać myślami w przyszłość. Po skończeniu szkoły lub studiów ciężko jest nam tracić czas na bezpłatne staże. Wtedy chcielibyśmy już zarabiać i się usamodzielić. Dlatego warto zmienić na początek swoje myślenie. Nie czekać na dyplom i dobrze płatną pierwszą pracę. W końcu wtedy dopiero będziemy się uczyć i nabierać doświadczenia. Lepiej wcześniej postawić na wolontariat ;)

Źródło:<http://listycv.pl/wzory/doswiadczenie-zawodowe-7/wolontariat-idealnym-sposobem-na-pewny-start-31>